

opusdei.org

Rozważania: poniedziałek 5 tygodnia wielkanocnego

Rozważanie na poniedziałek 5 tygodnia wielkanocnego.

Proponowane tematy to:

Kościół jest otwarty dla wszystkich; pokora umożliwia działanie Boga; Bóg wszedł w ludzką historię.

16-05-2022

- Kościół jest otwarty dla wszystkich;

- Pokora umożliwia działanie Boga;
 - Bóg wszedł w ludzką historię.
-

PAWEŁ I BARNABA przemierzają znany ówczesnie świat niosąc nowinę, która całkowicie przemieniła ich życie: osobiste spotkanie z Chrystusem. Wiele razy Pan Jezus sprawia, że słowom tych uczniów towarzyszą niespodziewane znaki. Na przykład w Listrze uzdrawiają chromego od urodzenia. «Słuchał on przemówienia Pawła; ten spojrział na niego uważnie i widząc, że ma wiarę potrzebną do uzdrowienia, zawołał głośno: „Stań prosto na nogach!” A on zerwał się i zaczął chodzić. Na widok tego, co uczynił Paweł, tłumy zaczęły wołać po likaońsku: „Bogowie przybrali postać ludzi i zstąpili do nas!”» (Dz 14, 9-11). To, co się stało, powoduje

tak wielkie zdumienie, że mieszkańcy miasta biorą ich za bóstwa, które zstąpiły na ziemię.

W okresie wielkanocnym stale przeżywamy zapal pierwszych chrześcijan: moc ich podróży, spotkań i mów. «Z Księgi Dziejów Apostolskich wyłania się natura Kościoła, który nie jest twierdzą, lecz namiotem zdolnym do poszerzenia swojej przestrzeni (por. *Iz 54, 2*) i zapewnienia dostępu wszystkim. Kościół albo „wychodzi” albo nie jest Kościołem. (...) Kościoły powinny zawsze mieć drzwi otwarte ponieważ są one symbolem tego, czym jest budynek kościoła. Kościół jest powołany do tego, aby być zawsze otwartym domem Ojca. (...) Tak, aby ktoś, kto pragnie iść za natchnieniem Ducha i zbliżyć się, szukając Boga, nie spotkał się z chłodem zamkniętych drzwi»^[1].

Spotkanie Pawła i Barnaby ze światem pogańskim ukazuje powszechność Kościoła. Przesłanie Chrystusa jest skierowane do wszystkich, niezależnie od pochodzenia geograficznego czy kulturowego. Księga Dziejów Apostolskich może być dobrym podręcznikiem, aby z radością kontynuować ewangelizację pośród naszych codziennych zadań.

TO ZASKAKUJĄCE, że Bóg w naszych czasach pragnie posłużyć się każdym z nas, aby dotrzeć do wielu osób. Po swoim Wniebowstąpieniu mogłby dalej objawiać się bezpośrednio różnym osobom, ale wolał czynić to poprzez ludzkie relacje: poprzez przyjaźń, rodzinę, wspólnotę, itd. I jego boska moc nie jest mniejsza w naszych czasach niż w czasach pierwszych chrześcijan.

«Pan uczyni nas narzędziami zdolnymi do czynienia cudów i, jeśli to byłoby konieczne, do tych nadzwyczajnych cudów –mówił św. Josemaría–. Będziemy przywracać wzrok ociemniałym. Któż z nas nie mógłby opowiedzieć licznych przykładów, jak to człowiek ślepy prawie od urodzenia, odzyskuje cały blask światła Chrystusowego? Inni byli głusi, a jeszcze inni niemi, i nie mogli słyszeć albo wypowiadać słów jako dzieci Boże (...). Będziemy czynić cuda jak Chrystus, jak Apostołowie. Może takie cuda dokonały się w tobie samym i we mnie. Może byliśmy ślepi, albo głusi, albo sparaliżowani; może cuchnęliśmy jak trup, i słowo Pańskie wyniosło nas z dołu. Jeżeli kochamy Chrystusa, jeżeli szczerze Go naśladujemy, jeśli nie szukamy siebie, tylko Jego, to w Jego imię będziemy mogli przekazać innym darmo to, co sami darmo otrzymaliśmy»^[2].

W tym zadaniu zanoszenia szczęścia innym osobom, ważne jest zastanowienie się nad pokorą. Oznacza ona świadomość, że to Bóg jest tym, który działa pośród nas. «W takiej mierze, w jakiej rośnie nasza jedność z Panem, a modlitwa staje się coraz żarliwsza, my również zbliżamy się do tego, co istotne, i pojmujemy, że to nie nasze potężne środki, nasze cnoty, nasze zdolności urzeczywistniają królestwo Boże, ale Bóg czyni cuda właśnie poprzez naszą słabość, naszą nieadekwatność w stosunku do powierzonego zadania. Musimy zatem zdobyć się na pokorę, by nie polegać po prostu na sobie, lecz pracować, z pomocą Pana, w winnicy Pańskiej»^[3].

ŚWIĘTY JUDA TADEUSZ, w dzisiejszej Ewangelii, pyta się Chrystusa o coś, co być może przeszło nam przez

myśl: «Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?» (J 14, 22). «Dlaczego Zmartwychwstały nie objawił się w całej chwale swoim przeciwnikom, aby pokazać, że to Bóg jest zwycięzcą? Dlaczego objawił się tylko swoim uczniom?»^[4].

Odpowiedź Chrystusa jest tajemnicza. Pozornie nie odnosi się do pytania apostoła: mówi o zachowywaniu jego słowa, które ożywia, byciu kochanym przez Boga i że będziemy mieszkaniem Ducha Świętego. Chociaż nie mamy ostatecznego wyjaśnienia dlaczego Pan chciał działać w ten a nie inny sposób, wiemy, że jego zamysł jest najmądrzejszy. I w swej nieskończonej mądrości zechciał liczyć na ludzką wolność i na wszystkie skutki swojego wejścia w historię, aby objawić się ludziom. «Objawienie się Boga w dziejach, aby nawiązać dialog miłości z człowiekiem, nadaje nowy sens całej

ludzkiej wędrówce. Historia to nie zwyczajne następowanie po sobie wieków, lat i dni, lecz czas obecności, która jej nadaje pełnię znaczenia i otwiera ją na niezawodną nadzieję»^[5].

W tym wszystkim jasne jest to, że Bóg chciał liczyć na każdego z nas. «Nie wiem, czy zdarza ci się coś takiego, lecz muszę ci się zwierzyć, że doznałem głębokiego wzruszenia, przeczytawszy słowa proroka Izajasza: *ego vocavi te nomine tuo, meus es tu!* — wezwałem cię, przyprowadziłem cię do Kościoła, jesteś mój! Żeby sam Bóg mówił mi, że należę do Niego! Można oszaleć z miłości!»^[6]. Możemy prosić Najświętszą Maryję Pannę, aby napełniła nas świętą dumą ze względu na to, że zostaliśmy, tak jak święci Paweł i Barnaba, wezwani przez Boga, aby szerzyć jego przesłanie; i aby nie zabrakło nam pokory, by zdawać sobie sprawę, że

to Bóg jest tym, który jest sprawcą
całego dobra w naszym życiu.

[1] Franciszek, *Audiencja generalna*, 19
października 2019 r.

[2] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr
262.

[3] Benedykt XVI, *Audiencja generalna*,
13 czerwca 2012 r.

[4] Idem, *Audiencja generalna*, 11
października 2006 r.

[5] Idem, *Audiencja generalna*, 12
grudnia 2012 r.

[6] Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 12.

pl/article/rozwazania-poniedzialek-5-tygodnia-wielkanocnego/ (02-04-2025)